Goniec Codzienny

WILNO Wtorek 7 grudnia 1943 r. Nr. 733 Cena w Wilnie 5 fen.

Gwałtowne walki w łuku Dniepru

W walkach czołgów, rozbito 80 czołgów sowieckich. — Nieustanne ataki nieprzyjacielskie pod Czerkassami odparte

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 5 grudnia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na Krymie wczoraj bolszewicy po silnym przygotowaniu artyleryjskim wspierani przez liczne czołgi przystąpili do gwałtownych ataków ze swego przyczółka lądowego na północny wschód od Kerczu. Odparto ich wśród wysokich strat i rozbito przy tym 13 czołgów. Wojska rumuńskie zaatakowały przyczółek lądowy na południe od Kerczu, przełamały stanowiska nieprzyjacielskie i przedarły się aż do wybrzeża. Silne zespoły lotnictwa wspierały z dobrym skutkiem walki po obu stronach Kerczu.

Promy artylerii marynarki zaatakowały w cieśninie Kerczu transport z dostawami, przeznaczonymi dla południowego sowieckiego przyczółka lądowego i zatopiły 2 kanonierki motorowe, jeden holownik, jedną barkę naładowaną amunicją i 5 innych statków.

W wielkim łuku Dniepru i nad środkowym Dnieprem poza miejscowymi potyczkami, doszło tylko na obszarze Czerkass do bardziej ożywionych walk. Ataki sowieckie na zachód i na południowy zachód od miasta spełzły na niczym. Siły nieprzyjacielskie, które się przełamały na południe od Czerkass przeważnie zniszczono.

Między Prypecią i Berezyną trwają nadal ciężkie walki. Na zachód od Kryczewa odzyskano w przeciwataku przejściowo utracony odcinek stanowisk.

Na obszarze walk pod Smoleńskiem bolszewicy pod wrażeniem swych wielkich strat w ludziach i materiale wojennym i bezskuteczności swych prób przełamania frontu wczoraj nie atakowali. W ten sposób czwarta bitwa odpierająca przy smoleńskiej autostradzie ponownie zakończyła się zupełnym sukcesem niemieckim.

Na froncie południowo-włoskim nieprzyjacielskie ataki i silny ogień artyleryjski w stosunku do dni poprzednich stracił na gwałtowności.

Na zachodnim odcinku północno-amerykańskich wojsk na niektóre odcinki stanowisk załamały się wśród szczególnie wysokich strat w ogniu odpierającym.

Na wschodnim odcinku brytyjczycy nie kontynuowali swego wielkiego a ku. Przejściowo utracona miejscowość została przez niemieckie wojska odzyskana spowrotem.

Podczas ataku silnych niemieckich zespołów samolotów bojowych na nieprzyjacielską bazę zaopatrzeniową Bari w nocy na 3 grudnia według ostatecznie ustalonych danych, zatopiono 4 statki handlowe o łącznej pojemności 31.000 TRB, wśród nich wielki statekcysternę. Poza tym niszczące trafiono 9 frachtowców o łącznej pojemności 45.000 TRB oraz okręt wojenny średniej wielkości. Zaginęły dwa własne samoloty.

We wczorajszych godzinach wieczornych nieprzyjacielskie samoloty niepokojące zrzuciły nieliczne bomby na obszar zachodnich Niemiec.

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 6 grudnia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na Krymie bolszewicy kontynuowali przez cały dzień swe silne ataki na północny wschód od Kerczu. Przy skutecznym poparciu artylerii i dział szturmowych rozbito ich po większej części już przed własnymi stanowiskami i zniszczono lub uczyniono niezdolnymi do ruchu 25 nieprzyjacielskich czołgów.

Na południe od Kerczu atak wojsk rumuńskich zrobił dalsze postępy. Nieprzyjacielski przyczółek lądowy został zasadniczo zwężony.

W wielkim łuku Dniepru nieprzyjaciel podczas silnej zadymki śnieżnej ponownie podjął przeważającymi siłami swe ataki. Na północny wschód i na północny zachód od Krzywego Rogu oraz na południowy zachód od Kremieńczuga odparto je w gwałtownych prowadzonych do zmierzchu walkach. W miejscu jednego wyłomu rozwinęły się gwałtowne walki czołgów, które jeszcze trwają. Ogółem na tym obszarze rozbito wczoraj 80 czołgów sowieckich.

Pod Czerkassami niemieckie wojska odparły nieustanne ataki i zniszczyły dalsze, w walkach dni poprzednich odcięte, nieprzyjacielskie grupy bojowe. Na tym odcinku frontu mozelska 72 dywizja piechoty pod dowództwem pułkownika Hohn wraz z oddziałami SS-dywizji pancernej „Wiking" i jednostkami 10 dywizji artylerii przeciwlotniczej, szczególnie się odznaczyła przez wzorową postawę bojową w dniami trwających i tu i tam odbywających się walkach.

Z pozostałego frontu wschodniego komunikuje się o ożywionych walkach miejscowych tylko jeszcze z odcinków na północny zachód od Homla i na zachód od Newla.

W południowych Włoszech wczoraj podczas ciągłej złej pogody doszło tylko na niektórych odcinkach frontu do ożywionych miejscowych potyczek. Przy tym rozbito z pewnej nieprzyjacielskiej grupy bojowej 6 czołgów, które na wybrzeżu Adriatyku posunęły się przeciwko naszym stanowiskom.

Nowe zwycięstwa Japończyków

TOKIO. (DNB). Na wodach na południe od Bougainville doszło dn. 3.XII do „6 walki powietrznej koło Bougainville", w której japońskie lotnictwo marynarki odniosło nowe wielkie zwycięstwo.

Japońska główna kwatera podała urzędowo w niedzielę, o godz. 15 następujący komunikat:

„Japońskie lotnictwo atakowało dn. 3.XII na wodach na południe od Bougainville nieprzyjacielskie siły morskie i osiągnęło następujące sukcesy:

Zatopiono: Trzy lotniskowce (dwa z nich zatonęły zaraz), jeden pancernik albo duży krążownik, jeden duży krążownik. Uszkodzono: jeden pancernik, który ciężko uszkodzono i wzniecono na nim pożar, jeden wielki krążownik, który prawdopodobnie zatonął, jeden kontrtorpedowiec, który również prawdopodobnie zatonął.

Straty japońskie wynoszą: dziesięć samolotów, które nie powróciły do swoich baz.

Bitwa ta będzie miała nazwę „6-tej bitwy powietrznej koło Bougainville".

TOKIO. (DNB). Cesarska główna kwatera podała w poniedziałek następujący komunikat:

1. W niedzielę rano około stu nieprzyjacielskich samolotów usiłowało zaatakować japońskie bazy na wyspach Marshall'a. Japońskie lotnictwo marynarki, jednostki załogi i okręty nadwodne skutecznie obroniły się i zestrzeliły 20 atakujących samolotów. W japońskich obiektach na ziemi powstały pewne szkody.

2. Cesarskie lotnictwo morskie atakowało na wodach na północny wschód od wysp Marshall'a wieczorem tegoż dnia nieprzyjacielski zespół floty i zadało nieprzyjacielowi niszczycielski cios. Podczas tej operacji osiągnięto następujący wynik:

Zatopiono natychmiast średniej wielkości lotniskowiec i jeden wielki krążownik.

Ciężko uszkodzono jeden wielki lotniskowiec i jeden krążownik, które prawdopodobnie zatonęły.

3. Japończycy stracili sześć samolotów, które nie powróciły do swoich baz.

Ta bitwa powietrzna otrzyma nazwę „Bitwa powietrzna koło wysp Marshall'a".

TOKIO. DNB. Część narodowej armii indyjskiej przeszła już do ataku na granicach Indyj, wejście zaś do Indyj przewidziane jest w najbliższym czasie — oświadczył szef tymczasowego rządu Indyj, Subhas Chandra Bose w wywiadzie, udzielonym w piątek prasie w Szonanie. Równocześnie oznajmił on, że dla Andamanów i Nikobarów, grup wysp położonych na zachód od Indyj Zagangesowych wprowadzone zostały nowe nazwy. W przyszłości będą się one nazywały Shahido i Swaradji, po hindusku „Męczennik" i „Samorząd".

„Brutalny imperializm dolara"

BERLIN. (DNB). Oświadczenie Harry Hopkinsa, jednego z osobistych zaufanych Roosevelta, w piśmie „American Magazine": „Z wojny obecnej wyjdziemy jako najbogatsi" — określa „Völkischer Beobachter" w artykule pod tytułem „Brutalny imperializm dolara" jako symptomatyczny znak duchowego nastawienia pewnych „amerykańskich" sfer finansowych. „My" — to znaczy w języku Hopkinsa: panująca warstwa plutokratów żydowskiej międzynarodówki pieniężnej. Naród amerykański daleki jest od tego, by patrzeć na wojnę pod kątem interesu handlowego. Jest to przywilej żydowskich giełdziarzy. Podczas gdy narody krwawią się — pisze dalej gazeta — finansiści z Wallstreet rozważają dywidendy i widoki eksportu i przemieniają ofiary i cierpienia ludności na procenty. Enuncjację Hopkinsa nie należy wcale uważać za wypadek sporadyczny, zasługuje ona raczej na podkreślenie jako symptomatyczny rys sposobu myślenia tych, którzy ponoszą winę za wojnę. Według Hopkinsa przyszły pokój ma przynieść amerykańskim sferom handlowym monopolistyczne stanowisko w gospodarce światowej. Czym większe będą spustoszenia w Europie, tym bezwzględniej będzie mogła Ameryka wykorzystać ciężkie położenie Europy — taka jest typowa dla Wallstreet idea Hopkinsa, jeśli chodzi o sens i cel wojny.

„Ze swej strony — pisze gazeta — będziemy się starali przyczynić do tego, by pan Hopkins nie miał racji i by po ostatnim strzale w każdym wypadku zysku z obecnej wojny nie mieli kapitalistyczni spekulanci.

Zagrożona żegluga

STAMBUŁ. 29.11. (DNB). Anglo-Amerykanie zakupili w ostatnich latach w Turcji więcej towarów aniżeli mogli ich odtransportować ze względu na wojnę prowadzoną łodziami podwodnymi w ogólności i walki w rejonie Morza Śródziemnego w szczególności. Wskutek tego zmuszeni oni byli znaczną ilość towarów, zwłaszcza tytoniu, trzymać na składach, n. p. w Ismirze. Po kapitulacji Badoglio poczyniono natychmiast przygotowania by towary te załadować na okręty. Obecnie okazało się, zwłaszcza po zajęciu wysp Egejskich przez Niemców, że żegluga na Morzu Śródziemnym do Gibraltaru względnie do Kanału Sueskiego wcale nie jest wolna od ryzyka wojennego i że anglo-amerykańskie statki handlowe nie mogą zawinąć do portu w Ismirze.

Kuratela nad Badoglio

Plutokratyczno-bolszewicka komisja Morza Śródziemnego ukonstytuowała się

SZTOKHOLM. Tak zwana komisja Morza Śródziemnego zebrała się na swe konstytucyjne posiedzenie. Jak donosi „United Press", należy zdecydować się, jakie kompetencje otrzyma rząd Badoglio albo rząd który go zastąpi. Następnie należy określić rolę armii włoskiej. Teoretycznie jest ona uznana jako „współwojująca armia", jednak jeszcze nie wypuszczono z obozów włoskich jeńców wojennych. Wreszcie należy rozstrzygnąć tę prawę, co uczynić należy z włoskimi „przestępcami wojennymi" i kto będzie miał kompetencje w wydawaniu na nich wyroków. Komisja Morza Śródziemnego wejdzie w kontakt z komisją kontrolną Eisenhowera i z zarządem Amgotu, od chwili, kiedy zostaną wyjaśnione powyższe zagadnienia.

Krótkie wiadomości

ALGECIRAS. DNB. W związku z przybyciem przedstawiciela sowieckiego Wyszyńskiego do Algieru pisze „Echo de Tanger", że obecność tego rodzaju ważnej i silnej osobistości, która zdecydowana jest powrócić do Moskwy ze znacznymi sukcesami i która wybiła się już przy „nawracaniu" państw bałtyckich na bolszewizm, nie może pozostać bez szczególnego wpływu na dalszy rozwój stosunków we Francuskiej Afryce Północnej.

×

GENEWA. DNB. Według doniesienia gazety „Daily Express" w masach robotniczych USA wzrasta ją stale socjalne rozruchy. Nie trudno spostrzec, pisze waszyngtoński korespondent gazety, że robotnicy amerykańscy są nieprzyjaźnie ustosunkowani nietylko do rządu, ale do własnych przewódców związkowych. Robotnicy oświadczają, że byli oni dostatecznie długo wobec wysiłków wojennych powściągliwi, w międzyczasie natomiast nic nie uczyniono, ażeby ich wynagrodzenie uwzględnione było wobec stale wzrastających cen. Niepohamowany wzrost cen zapowiada inflację, co spocznie na barkach robotników, których wynagrodzenie w przeciwieństwie do cen objęte jest ustawą.

×

BAZYLEA. (DNB). Niespotykane nigdy w tak dużej ilości różne przepowiednie anglo-amerykańskich agitatorów na temat zbliżającego się załamania Niemiec i ich sprzymierzeńców nazywa bazylejska gazeta „National Zeitung" bumerangiem. Podobnie jak bumerang, kiedy chybi swego celu, wraca do wyrzucającego, tak samo działa ujemnie chybiony rzut podobnych przepowiedni na nastroje własnego kraju, rozczarowując wielu naiwnych i skłaniając ich do defetyzmu.

„Pogotowie Bawaria"

Szybka pomoc po bombardowaniu nocnym. Dzieło nadzwyczajnej organizacji

PK. Po szybach ochronnych i plandekach ciężarówek z trudem przesuwających się po ciemnej drodze leśnej do szosy, uderzają konary drzew i mokre ich gałązki. Gdy wskutek wybojów resory samochodu głębiej osiadają, słychać metaliczne brzęcze nie potrącających jedno o drugie blaszanek i kotłów. Chwilę jakąś jeszcze trwa w powietrzu głuche huczenie długiego szeregu wozów, a potem znowu cisza ogarnia mały skrawek lasu, w którym umieścił się obóz.

W niespełna godzinę po nalocie...

Chociaż wszystko odbywa się prawie bez hałasu, ożywiony ruch panuje pomimo to między gęstwiną drzew i na małej polance. Bez przerwy przemykają się cienie tu i tam; ludzie dźwigają skrzynki i worki, a wielkie stosy zapasów w ciągu kilku chwil wędrują do kuchni. Tam pośrodku obozu, gdzie wijąc się wzbija się do góry w czyste powietrze lekki dym, stoi olbrzymi kompleks kuchenny, widoczny w przyciemnionym świetle kilku dobrze zasłoniętych lamp.

Dopiero co minął czas, gdy ciemny granat nieba zaświecił raptem jasno i płomiennie, gdy spadały tryskające ogniem kaskady, a błysk bomb świetlnych rzucał swe oślepiające promienie na ziemię. Dotychczas jeszcze grzmi w uszach wściekły grzmot baterych preciwlotniczych, wciąż jeszcze widzą przed sobą w podnieceniu tę noc nalotu kobiety i mężczyźni krzątający się przy swych blaszankach i kotłach. Lecz nie mogą oddawać się teraz długo swym myślom, gdyż zadaniem ich jest niesienie jaknajszybszej pomocy tym, co padli ofiarą ataku lotniczego.

Już podczas nieprzyjacielskiego nalotu terrorystycznego podano do wiadomości, jakie miasto najbardziej potrzebuje pomocy. Od obozu znajdowało się ono w odległości tylko godziny jazdy. A- dziwne, że nie zasypano bombami zapalającemi nawet tego małego skrawka lasu, gdzie ustawiono namioty i łatwo przenośne baraki. Zawdzięczając odważnej akcji wszystkich tu obecnych, udało się uniknąć większych szkód.

W nie całą godzinę po nalocie są już w drodze pierwsze wozy z gorącą czarną kawą. Razem ze śpiesznie przygotowanymi kanapkami będzie to pierwszy posiłek dla ofiar po przeżytych wzruszeniach.

Instytucja jeszcze bardziej zmodernizowana i udoskonalona.

Później nadeszło polecenie zgotowania także smacznego obiadu, gdyż należy spodziewać się, że dużo osób w poszkodowanym mieście straciło możliwość zgotowania sobie gorącego posiłku.

W taką to noc właśnie, wymagającą od każdego człowieka odwagi i panowania nad sobą, dobrze daje się odczuć, jak poczucie braterstwa i gotowość niesienia pomocy ze strony sąsiadów tak i osób zupełnie nieznanych, które potrafią często zaradzić pierwszym brakom. Pomimo to jednak najważniejszą jest pomoc partii i państwa.

Większość zagrożonych nalotami okręgów Rzeszy posiada, oprócz innych wydatnych instytucyj, również filie Pogotowia ratunkowego „Bawaria". Znane są już one z czasów pokoju, gdyż bez tego zmotoryzowanego „pogotowia bawarskiego" nie byłoby do pomyślenia urządzanie posiedzeń partii. Wymarsz i wogóle wszelkie większe przedsięwzięcie bez instytucji, troszczącej się o wyżywienie i rozmaite potrzeby wszystkich uczestników nie byłoby możliwe, a obecnie pogotowie te przystosowane zostało zupełnie do potrzeb czasu wojennego.

Już i dawniej była zawsze godną podziwu punktualność z jaką przybywały wielkie, błyszczące naczynia z jadłem do namiotów i wspólnych pomieszczeń i jak zawsze bardzo ten posiłek smakował. Od tamtych czasów musiano dokonać wiele zmian w organizacji i urządzeniach technicznych oraz nadać im charaktek współczesny. Do tego dodano nowe zakłady i narzędzia oraz zastosowano tu cenne wynalazki. Lecz pozostała bez zmiany szybkość obsługi i jakość posiłków.

Bateria potężnych kotłów do gotowania.

W tym czasie, gdy w nawiedzonym nalotem mieście niezmordowanie czujna organizacja ratunkowa od szeregu godzin rozdaje kawę w miejscach zbiórki bezdomnych, pracownicy kolumny ratunkowej przygotowują i w obozie swym obiad, mający dać nowe siły tysiącom ludzi znużonych i wyczerpanych przeżyciami nocy.

Tutaj na wielką skalę odbywają się te same czynności, z jakiemi spotyka się gospodyni domowa, gotując swój obiad w miniaturze, gdy odmierza ona za wczasu przyprawy i coraz to pró buje smaku potraw. Tylko, że tu się wszystko liczy na centnary, zamiast gramów i kilogramów. Cebry o pojemności wielu litrów używane są do wymierzania przypraw i materiałów sypkich, jarzyn strączkowych i ziemniaków. Później bez ustanku trzeszczą maszyny do obierania kartofli, dopóki nie przygotuje się ściśle przedtym obliczona ich ilość. Wielce czynne są w różnych punktach tej kuchni członkinie związku kobiet partii NS.

Potężne kotły do gotowania stoją w dwóch rzędach, ugrupowane po sześć sztuk i połączone bateriami po środku obozu. Każda ich część błyszczy od czystości, gdyż wszystko jest chromowane lub pokryte warstwą błyszczącej emalii. Wogóle pedantyczna czystość jest najważniejszą zasadą całej tej kolumny ratunkowej. Najlepiej można się przekonać o wielkości tych kotłów podczas ich czyszczenia. Stoją w nich na całą swą wysokość i tylko głowy wystają po za ich brzegi przy tej czynności.

Ma się rozumieć, że kucharz tu posiada doświadczenie już dawno nabyte przy gotowaniu tak wielkich mas pokarmów. Już w czasach pokoju sporządzał on smakowitą grochówkę dla niejednego wymarszu tysięcy ludzi. On nawet nie potrzebuje ściśle obmierzać przypraw i miarą u niego jest tyle a tyle garści. Jak kolwiek czasem się zdaje, że postępuje on według swego widzimi się, to jednak jego potrawy zawsze są wyjątkowo smaczne, niezależnie od tego, czy jest to fasolówka, makaron z mięsem, czy też zupa jarzynowa.

Gotowanie odbywa się na ogniu naftowym.

Szykowanie i gotowanie posiłku zabiera czas ściśle niezbędny, gdyż pomoc dla zbombardowanych miast musi być bardzo pilna Dla większego przyśpieszenia procesu gotowania stosuje się opalanie kotłów naftą, skracając czas gotowania w znacznym stopniu w porównaniu z używaniem węgla lub elektryczności...

Skoro wczesnym rankiem wraca szereg wozów, które wiozły kawę do poszkodowanego miasta, to obiad jest już gotów. Dymiącą parą stoją już gotowe do zabrania pełne menażki i inne naczynia. Już w pół godziny potym potykając się znowu na wąskiej dróżce leśnej dążą ciężarówki w stronę wielkiej szosy: „W pierwszych dniach po pełnej grozy nocy przywożą one, oprócz posilnej zupy również i pożywienie dodatkowe, jak mleko, cukierki i słodkie pieczywo.

Dzień w dzień, noc w noc pracują mężczyźni i kobiety „pogotowia ratunkowego Bawaria"— gdy tego wymaga potrzeba. A przecież pomimo to poszkodowani w brutalnie zbombardowanym przez wroga mieście po za tym zawsze jeszcze odczuwają ogrom nieszczęścia, w którym już im nikt nie jest w stanie ulżyć. Ich serca muszą wykazać hart i męstwo, jeżeli pragną przetrwać te ciężkie doświadczenia. Lecz co można zrobić w sensie braterskiej pomocy dla ulżenia ich doli — wszystko to się robi. To pogotowie ratunkowe ze swymi licznymi punktami czynnych filii jest zaledwie małą cegiełką w tej mozaice środków pomocy, jakie uzupełniają się wzajemnie. A jednak i ono jest ważne jeśli chodzi o ulżenie ludności miast, zagrożonych terrorem z powietrza i o wzmocnienie odporności fizycznej tak koniecznej w tych chwilach próby.

(Korespondent wojenny Jochen Scheurmann).

Tak postępował Badoglio

MEDIOLAN. Gazeta „Brescia Repubblicana" zamieściła bardzo dokładny obraz sabotażu skupionej wokół Badoglio kliki wojskowych. Podczas gdy walczące wojska włoskie wskutek niedostatecznego uzbrojenia doznawały ciękich porażek, w samym tylko wielkim magazynie w Baggo znajdowało się nie mniej niż 7 milionów par obuwia. W tych samych składach zbrojeniowych znajdowały się ubrania zimowe, wartości sześciu miliardów lir. Podczas gdy liczni Włosi w Północnej Afryce dostawali się do niewoli wskutek braku benzyny, znaleziono jedynie w pewnym składzie tysiące litrów benzyny. Kiedy Badoglio i jego kompani narzekali na brak broni, w Brescia i w Mediolanie znajdowało się po 8 września dziesięć tysięcy pistoletów maszynowych i w północnych Włoszech tysiące czołgów. Jako najbardziej ordynarny czyn zdrady uważa gazeta oddanie floty Anglo-Amerykanom, którą przed tym bardzo oszczędzano.

Droga do pokoju w Europie

Apel Gauleitera Sauckel'a

PARYŻ DNB. Generalny pełnomocnik do spraw, związanych z pracą, Gauleiter Sauckel wystosował apel do wszystkich robotników i robotnic krajów europejskich, którzy współpracują z Wielką Rzeszą Niemiecką przeciw bolszewizmowi i jego żydowsko-kapitalistycznym mocodawcom. W apelu tym m. in. mówi się:

„Kto z Europejczyków pozna głęboką przyczynę rozpętanej przez plutokratyczną finansjerę Zachodu i nihilistyczny terror Sowietów wojny, ten wezmie przykład z niewiarogodnego heroizmu niemieckiego żołnierza i stanie po jego stronie i będzie razem z nim walczył. Europejczyk powinien zrozumieć tą prawdę, ponieważ ta wojna światowa toczy się nie tylko na polach bitwy z brutalną przemocą, ale również w dziedzinie gospodarki, techniki i pracy. Powinien on pomagać w kuciu broni walczącej o swą jedność i nową, lepszą przyszość Europy i wytwarzać towary, które są niezbędne, ażeby doprowadzić tą wojnę do końca.

Hasła narodowo - socjalistycznych Wielkich Niemiec brzmią dla swych robotników i dla robotników Europy następująco: socjalistyczna .. sprawiedliwość, zdrowie i radość życia. Dla tych najwyższych celów warstwy robotniczej służą instytucje Wielkiej Rzeszy Niemieckiej. Dobra praca, szybkie tempo, wybitne wykonanie, są to rzeczy niezbędne, które ze swej strony powinien wykazać każdy europejczyk robotnik, ażeby wnieść swój decydujący dla sprawy wkład i doprowadzić do zwycięskiego pokoju dla ciężko doświadczonych, ale przyzwyczajonych do takich prób narodów Europy. Jest to jedyna, najlepsza, najpewniejsza i najkrótsza droga. Jest to droga największego socjalisty wszystkich czasów, droga Adolfa Hitlera.

Imredy: „Węgier nie skapituluje"

Miejsce Węgier określa ich przynależność do paktu trzech mocarstw

BUDAPESZT. DNB. Były premier Imredy oświadczył między innymi w swoim przemówieniu wobec posłów węgierskich: Jeśli przed rokiem mówiło się, że obecna wojna jest również wojną Węgier, to słowa te dopiero dzisiaj mają swoje istotne znaczenie. W obozie nieprzyjaciół przesunęła się władza na korzyść Sowietów, największego wroga prawa samostanowienia wszystkich narodów, albowiem jest i pozostanie celem Moskwy całkowita bolszewizacja Europy.

Dalej oświadczył Imredy, że Węgry bardzo wiele zawdzięczają pomocy niemieckiej. Po zwycięstwie anglosaskim Węgry nie mogą się spodziewać niczego dobrego. Kto nie znosi niebezpieczeństwa, podkreślił mówca, ten kapituluje przed niebezpieczeństwem. Węgier jednak nie skapituluje nigdy! W walce o egzystencję, prowadzoną również przez Węgry, miejsce ich jest przy boku sprzymierzeńców. Kto pragnie bronić swych granic, ten musi starać się o to, by czynić to możliwie jak najdalej od granic kraju. Dla Węgierskiej polityki zagranicznej decydujące jest położenie geograficzne i kulturalna przynależność do Europy, a mianowicie w rozumieniu byłego premiera Goemboesa. W tej polityce zagranicznej miejsce Węgier oznaczone jest przez ich przynależność do paktu trzech mocarstw.

Naprężenie

między związkiem górników a rządem

GENEWA. DNB. Na odbytej w ubiegłym tygodniu w Londynie konferencji górników wyrażono, jak donosi gazeta „News Chronicle", oburzenie z powodu postawy rządu brytyjskiego. Szczególnie fakt, że odpowiednie czynniki dotychczas nie uwzględniły wniosków górników w sprawie istotnej podwyżki wynagrodzenia, wywołał niezadowolenie. W związku z tym wystosowali robotnicy górniczy do rządu memoriał, który opiewa, że o ile rząd chce uniknąć generalnego strajku, to powinien on do dn. 14 stycznia uwzględnić żądania górników.

Prezes związku górników, Will Lawther, złożył na zakończenie konferencji oświadczenie, w którym m. in. mówi się, że górnicy nie biorą na siebie żadnej odpowiedzialności za spadek produkcji węgla, jeżeli rząd nie uzna za stosowne uwzględnić wystosowane przez nich wnioski.

Anglia zawiodła w Indiach

Ostre zarzuty posła z partii pracy

SZTOKHOLM. Przewodniczący komitetu w sprawie zwalczania głodu w Indiach, poseł z Labour W. G. Cove, skierował ostre zarzuty pod adresem angielskich imperialistów a przede wszystkim pod adresem dotychczasowego wicekróla lorda Linlithgow'a oraz ministra do spraw hinduskich Amery'ego, którym on przypisuje winę za śmierć głodową wielu tysięcy Hindusów.

„Obaj powinni być pociągnięci publicznie do odpowiedzialności", oświadczył Cove: „Po 200 latach brytyjskiego panowania stwierdzamy w momencie, kiedy Imperium znajduje się w stanie wojny na śmierć i życie, że panowanie nasze w Indiach pod względem gospodarczym i politycznym całkowicie zawiodło. Nie wiem, jak dalece są rozwinięte ludzkie uczucia w byłym wicekrólu w jego osobistych stosunkach, jestem jednak przekonany, że on w stosunkach politycznych do narodu hinduskiego postępował wobec problemu hinduskiego nieludzko. Czasami sądzę, że najbardziej ostry wśród brytyjskich imperialistów Amery doprowadzi do utraty brytyjskiego Imperium, jeżeli się go natychmiast nie usunie. Istnieje tylko jedyna droga zasadnicza, która doprowadzi do rozwiązania problemu hinduskiego, a mianowicie — natychmiastowe przyznanie w praktyce praw Indii w dziedzinie samostanowienia, samorządu i niepodległości.

Narody bałtyckie chcą się bronić

Korespondent gazety „Svenska Dagbladet" donosi z Helsinek, że wzrastająca wola narodów bałtyckich, by bronić się przeciw bolszewizmowi wywołuje w Finlandii znakomite wrażenie. Prasa fińska podkreśla, że nie tylko na gotowość państw bałtyckich do obrony oddziaływują wydarzenia militarne na Wschodzie, ale że i konferencja moskiewska w dużej mierze przyczyniła się do tego, otwierając oczy wielu mieszkańcom bałtyckim. Żaden Estończyk, Łotysz lub Litwin nie może już mieć żadnej wątpliwości co do losu, jaki uplanowany został krajom bałtyckim przez Stalina i wszyscy wiedzą teraz, że tylko dzięki nadzwyczajnym wysiłkom te trzy państwa bałtyckie mogą uchronić się przed powtórnym trafieniem pod panowanie bolszewickie. Szwedzki dziennikarz obrazuje następnie swoje wrażenia, jakie odniósł w toku rozmowy z pewnym neutralnym obserwatorem, który niedawno wrócił z Rewla do Helsinek. Neutralny obserwator potwierdził wobec korespondenta gazety „Svenska Dagbladet", że można mówić o narodowym przebudzeniu się Estończyków. Estończycy nie chcą dopuścić, by czerwona nawalnica jeszcze raz przeszła przez ich kraj.

Narodowe przebudzenie się narodów bałtyckich znacznie pogłębiło w Finlandii poczucie pewności, z jaką oczekuje się końcowego wyniku walki z bolszewizmem. Na niektórych Finów deprymująco działała myśl, że małe narody bałtyckie w sposób nie dość zespolony stają we wspólnej walce obronnej. Uczucie takie teraz rozproszyło się, jak rozproszyła się depresja, towarzysząca myślom, jeszcze przed kilku tygodniami, o przebiegu sowieckiej ofenzywy. Jakkolwiek ofenzywa sowiecka jeszcze nie opadła, sytuacja militarna oceniana jest ze znacznie większym optymizmem. Terenowe zdobycze bolszewików przez nikogo z wojskowych komentatorów sytuacji wojennej nie są traktowane jako rozstrzygające.

Również i w Szwecji ujawnia się wpływ woli obronnej narodów przybałtyckich i zwiększonej stanowczości bojowej Finów. Znamienną jest ta okoliczność, że próby anglofilskich szwedzkich organów prasy mieszania się do fińskiej polityki zagranicznej prawie zupełnie ustały. Natomiast niektóre szwedzkie gazety codzienne przestały do udzielania bolszewikom dobrych rad, jak zawarty powinien być pokój na Północnym Wschodzie. „Stockholms Tidningen" demonstruje przed Stalinem zbędność Hangö dla sowieckiej obrony morskiej i sądzi w tonie pouczającym, że Moskwa już raz popełniła omyłkę zbytnio naciągając cięciwę. Kto zbyt dużo wymaga, zwykle nic nie otrzymuje. Głos gazety „Stockholms Tidningen" jest typowy dla obecnego nastawienia większości społeczeństwa szwedzkiego. Uświadamia on co prawda, że walka przeciw bolszewizmowi wymaga wyraźnego frontu i nie jest mu obojętne, że inne narody bałtyckie wytężają siły do ostatka by bronić swego istnienia, — samo jednak chce wytrwać w zajętym od początku stanowisku obserwatora.

(„W. Z.")

REWEL. (DNB). Cała prasa estońska zamieszcza artykuły i sprawozdania poświęcone rozpoczętej przez Estończyków przed 25 laty walki o wolność w latach wojny 1918/20. Naczelny redaktor gazety „Esti Soena", znany pisarz estoński Kivikas pisze, że po zwycięstwie ducha, jaki ożywiał walczących w pierwszych bojach o wolność, byłoby błędem sądzić, że po pokoju dorpackim została zakończona walka z wrogiem. Zamiast bitwy na polach walk rozpoczęła się nielegalna krecia robota, która trwała przez cały czas niepodległości Estonii. „25 ciężkich lat przeżyliśmy u podnóża wulkanu. Musieliśmy nieraz ognistą lawę powstrzymywać, nieraz zapobiegać niebezpieczeństwu. Jednak wreszcie lawa ta nas zalała. Przed dwoma laty walki rozpoczęły się na nowo. Nazywają je drugą wojną o wolność w istocie jednak jest to ta sama wojna, która się rozpoczęła przed 25 laty nad Narwą. Ta wojna nie może skończyć się, zanim ziejący ogniem na Wschodzie wulkan nie zostanie wspólnymi siłami zgaszony".

HELSINKI, 29.11. (DNB). Poniedziałkowa prasa fińska pozostaje pod znakiem zapowiedzi czwartej rocznicy bolszewickiego napadu na Finlandię w dniu 30.XI. 1939. „Suomen Sosjaldemokratti" pisze, że do owego dnia panowało w Finlandii radosne i szczęśliwe życie, lecz ów dzień niezapomniane wypalił piętno w sercach i umysłach narodu fińskiego. Dopiero, skoro chciwa łupu olbrzymia bestia ze Wschodu zatopiła swe pazury w bezbronnym ciele Finlandii, — pisze dalej gazeta — zdołano w ogóle uwierzyć w złamanie układu. Bardzo silnie przede wszystkim zareagowały wówczas kraje anglosaskie, piętnując zbrodnię Związku Sowieckiego. W przeciwieństwie do ówczesnych czasów dokonała się w ciągu ostatnich czterech lat pewna zmiana przekonań w polityce niektórych krajów. Lecz Finlandia wspomina ów dzień z przed czterech lat z tą pewnością, że w walce przeciwko temu nieprzyjacielowi na Wschodzie znajduje ona swój cel ostateczny.

Kartki na 24 okres aprowizacyjny

Jutro dnia 8 grudnia rozpoczyna się wydawanie kart żywnościowych i na mleko dla mieszkańców m. Wilna na 24 okres aprowizacyjny od dnia 13 grudnia 1943 r. do dnia 9 stycznia 1944 r. W dniu 8 b. m. otrzymują w punktach rozdzielczych kartki żywnościowe urzędy i przedsiębiorstwa według spisów swoich pracowników. Oprócz tego w dniu tym będą wydawane kartki tym mieszkańcom, których nazwiska rozpoczynają się na następujące litery: A, B, C, Ć, D, E, Ę; w dniu 9 b. m. na litery: F, G, H, I, J, Y; w dniu 10 — K, L, M, N, O, P; w dniu 11 — R, S, Ś, T; w dn. 13—U, Ü, V, Z, Ż; w dniu 14 — kartki będą wydawane tym osobom, które nie zgłosiły się po odbiór w oznaczonym terminie.

Mężczyźni w wieku od 16 do 50 oraz kobiety w wieku od 17 do 50 lat, zgodnie z obowiązującym rozporządzeniem Burmistrza m. Wilna z dnia 26. 9. 1943 r. w sprawie sprawdzania zatrudnionych, winni przedstawić dowód zarejestrowania się (różową kartę). Na podstawie rozporządzenia p. Gebietskommissar'a m. Wilna osoby, które nie złożą wymienionych dowodów zarejestrowania się, nie otrzymają kart żywnościowych.

Punkty rozdzielcze w czasie wydawania kart żywnościowych żadnych innych spraw załatwiać nie będą (od 6 do 16 b. m.). (K)

Z „Poranku Rozmaitości"

Związków Zawodowych

„Poranek Rozmaitości", który odbył się w ubiegłą niedzielę w wielkiej sali koncertowej, był imprezą nadzwyczaj udaną. Program rozpoczęła orkiestra pod batutą p. Roezlera uwerturą z op. „Rusłan i Ludmiła" — Glinki.

Już w poprzedniej recenzji była mowa o tym, że tego rodzaju utwory wymagają większego zespołu. Uwertura „Rusłan i Ludmiła" z jednym kontrabasem i jedną wiolonczelą przy stosunkowo szczupłej obsadzie drugich skrzypiec, musiała z konieczności wypaść bardzo blado. Słowa uznania należą się p. Roezlerowi za staranne wykonanie przemiłego tanga „Czerwone róże" H. Rittera i przede wszystkim za potpourri „Niebieska maska" Raymonda. Szkoda tylko, że stosunkowo często t. zw. vide, także w tym potpourri, nie pozwoliły nam usłyszeć pięknej rumby, którą niejednokrotnie słyszeliśmy w radio.

P. Liepos, baryton o miłym timbre głosowym, wykonał zupełnie poprawnie, trudną arię Figara z Cyrulika Sewilskiego oraz piosenkę Każunauskasa „Pij, pij pijaku".

Clou poranku stanowiła jak zwykle niezawodna Haneczka. Jej „Dusza kobiety" przyjęta została hucznymi oklaskami licznie zebranej publiczności, która głośno lecz bez skutku domagała się naddatków. Opowieści kuma Sylwestra o „Limoniadzie" i „Żulikach" (temat w tej chwili b. aktualny) nagrodzone zostały również rzęsistymi oklaskami.

Ksylofonista i członek orkiestry p. Slepikowski to na prawdę zdolny muzyk. Doskonale sobie radzi z kotłami i z perkusją jakkolwiek instrumenty te wymagają oddzielnej obsługi. Wykonany przez niego na ksylofonie z tow. orkiestry galop „Jak wiatr" wzbudził doprawdy wielkie zainteresowanie. Numer akrobatyczny „Trio Dewiatnikowa" aczkolwiek wykonany „czysto" to jednak nie zupełnie harmbnizował z całością poranku.

Akompaniamentorzy pp. Szeligowski i Dzięgielewski, jak zwykle na wysokości swojego zadania.

Reasumując można powiedzieć, że na ogół wrażenie z tego poranku było b. dodatnie. Oby tak dalej.

R. H.

Brytyjska krytyka konferencji w Kairze

„Japończycy jeszcze mocniej się zespolili"

SZTOKHOLM. Według doniesień gazety „Aftonbladet", nawet angielskie komentarze piszą już, że przez wydanie komunikatu w sprawie spotkania w Kairze popełniono zasadniczy błąd. Błąd ten polega na tym, iż pisze się, że istnieje zamiar wypędzenia Japończyków z powrotem na ich wyspy. Jest to coś takiego, co jeszcze mocniej zespoli Japończyków do jeszcze bardziej zawziętej walki o ich życie. Równocześnie nie podaje się „pozytywnego programu" dla państw wschodnio-azjatyckich.

Następnie zwróciła się agencja Reutera do dwóch angielskich polityków z prośbą o wywiad i wyrażenie ich zdania co do rezultatu konferencji w Kairze. Zastępca przywódcy partii pracy, Arthur Greenwood, wyraził swe zdanie— jak tego inaczej nie można było się spodziewać — w tym sensie, że obecna wojna w Chinach „jest wojną między miłującymi wolność narodami a tymi, którzy tę wolność chcą zdławić". Zdaniem jego wojna wówczas dopiero może być zakończona, „gdy Hitler zginie w Europie, a ostatni żołnierz japoński zostanie wypędzony z ziemi chińskiej". Nie uwzględniając faktów, które miały przesłonić gadaninę na konferencji kairskiej, wypowiedział Greenwood wielkie zdanie: „Robotnicy brytyjscy spoglądają na nowe Chiny, jako na kraj, który zajmie należne sobie miejsce na drogach postępu świata".

Drugi jednakowoż polityk, którego Reuter zapytywał o zdanie, a mianowicie John Lawson, członek delegacji parlamentarnej, która niedawno bawiła w Chinach, widzi sprawę na podstawie znajomości położenia znacznie trzeźwiej. Odpowiedź jego brzmiała: „Jest rzeczą zupełnie jasną, że niewiele można zrobić, dopóki nie możemy Chińczykom dostarczyć czołgów, ciężkich dział i nowoczesnego wyposażenia. W tym właśnie cały sęk. Konferencja w Kairze byłaby zbyteczna, gdyby Anglia i Stany Zjednoczone mogły wspierać Czungking bronią i materiałami wojennymi. Pożegnano wprawdzie Czangkaiszeka i jego małżonkę rozmaitymi przyrzeczeniami, lecz nie wypowiedziano, w jaki sposób ma być wyłamana zamknięta obecnie przez Japonię brama do Czungkingu".

Amerykańskie bomby — na statek szpitalny

Japoński statek z rannymi zatonął

TOKIO. Japoński statek szpitalny „Buenos Aires Maru", jak donosi Domei z japońskiej bazy na południowym Paryfiku, padł ofiarą zbrodniczego ataku amerykańskiego lotnictwa.

Czteromotorowy bombowiec wzoru B-24 napadł na japoński statek szpitalny, który nosił oznaki czerwonego krzyża i rzucił na niego bomby. Statek wkrótce zatonął. Wielka ilość rannych i członków załogi zatonęło, tylko małą część zdołała się wyratować dzięki szybkiej akcji japońskich łodzi motorowych.

W ten sposób dziewiąty japoński statek szpitalny padł ofiarą zbrodniczego ataku nieprzyjacielskich łodzi podwodnych lub samolotów.

Z powodu powtarzających się ataków na japońskie statki szpitalne rząd japoński wystosował drugi protest do USA i Anglii. Na pierwszy protest w dn. 19 maja oba plutokratyczne państwa nie dały żadnej odpowiedzi i w dalszym ciągu prowadzone były ataki. W nocie protestacyjnej zastrzegła sobie Japonia wszelkie środki odwetowe.

Konferencja w Teheranie

„Podróż do Canossy"

MADRYT. (DNB). Konferencja w Teheranie była dla Churchilla i Roosevelta podróżą do Canossy". Zdanie to zamieściła ukazująca się w Pamplonie gazeta „Diario de Navarra" w komentarzu, omawiającym odbytą w Teheranie konferencje trzech. Stalin, pisze gazeta m. in., z szatańską satysfakcją doprowadził do tego, że konferencja odbyła się nie poza zasięgiem jego władzy, i że obaj anglo-sassy, mężowie stanu chcąc nie chcąc musieli odbyć „podróż do Canossy", ażeby rozmówić się osobiście z czerwonym carem. To uniżenie rządzonych przez plutokrację i kapitalizm krajów świadczy jednak, jaką władzę posiada dziś Stalin nad Anglo-Ameryką nami. Można też powiedzieć z całą pewnością, że Stalin jest tym, który Churchillowi i Rooseveltowi dyktował swoje plany i cele.

Król Faruk nie przyjął Roosevelta

MERSINA. Jak wynika z komunikatu rozgłośni na Bliskim Wschodzie w Jaffie, w czasie swego pobytu w Jaffie, Roosevelt nie został przyjęty przez króla Faruka. Co więcej, król wysłał swego pierwszego szambelana Hassaneina Paszę do Roosevelta z poleceniem, by mu wyraził jego ubolewanie z tego powodu, że nie może osobiście przyjąć amerykańskiego prezydenta „z powodu niedyspozycji". Roosevelt wyraził znowu żal wobec szambelana, że zmuszony jest odjechać nie zobaczywszy się z królem Farukiem.

Z taką samą misją wysłany został Hassanein Pasza do Czangkaiszeka. Ten przesłał królowi Farukowi zaproszenie do Chin, skoro „sytuacja tam się znowu uspokoi".

Bolszewicy stosują nowe metody kar

BERLIN. DNB. Na prześladowania i ciężkie kary narażają się mieszkańcy opuszczonych przez wojska niemieckie terenów w Związku Sowieckim jeśli opowiadają tylko o dobrym obchodzeniu się z nimi przez niemieckie urzędy wojskowe i administracyjne. Jak DNB dowiaduje się mieszkańców tych, według zeznań sierżanta Kurmanowkina, który dostał się do niewoli niemieckiej, bolszewicy w okolicach Briańska nie rozstrzelali ani nie deportowali na długoletnie roboty przymusowe, lecz skazali na powolną śmierć głodową. Bolszewiccy komisarze odebrali tym ludziom wszystkie zapasy żywnościowe i czuwają nad tym, ażeby nie dostarczano im żadnych środków żywnościowych. Wszystkim innym mieszkańcom, nawet bliskim krewnym, zakazano pod groźbą tej samej kary podać im choćby ka wałek chleba.

Wiadomości z dnia

7 Grudzień.

WTOREK

Ambrożego.

Wschód słońca 6.25

Zachód słońca 14.56

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 15.10 DO GODZ. 07.10.

— RORATY KELNERSKIE. W dniu 8. XII. r. b. o godz. 6.45 rano w święto Niepokalanego Poczęcia N. M. P. zwyczajem lat ubiegłych odbędą się roraty pracownic i pracowników kelnerskich w Kościele po-Bernardyńskim, na które zaprasza się wszystkie koleżanki, kolegów i sympatyków.

— RORATY. Wszyscy Krawcy proszeni są na Roraty dn. 8. XII. r. b., które odbędą się w kościele Dominikanów o godz. 6-ej rano.

— DYŻURY APTEK. W tygodniu od 6 do 11 grudnia następujące Apteki mają nocne i świąteczne dyżury: apteka nr. 7 przy ul. Wielkiej 41 (tel. 99), apteka nr. 8 przy ul. Ostrobramskiej nr. 25 (tel. 4578), apteka nr. 14 przy ul. Witoldowej 22 (tel. 1698), apteka nr. 15 przy ul. Wiłkomierskiej nr. 3 (tel. 481), apteka nr. 17 przy ul. Antokolskiej 42 (tel. 469), apteka nr. 33 przy ul. Mickiewicza (tel. 1098), apteka nr. 336 przy ul. Savanoriu (Legionowa) nr. 10 (tel. 468) i przy ul. Wielkiej nr. 29 (tel. 1357) (K)

— NORMY PAPIEROSOWE. Na odcinek „6 M. Tab. 9" przysługuje mieszkańcom miasta 20 sztuk papierosów. Od 6 grudnia na odcinek „6 M. Tab. 10" przysługuje 30 sztuk papierosów, od 13. XII. na odcinek „6 M. Tab. 11" — 30 sztuk papierosów, od 20. XII. na odcinek „6 M. Tab. 12" — 30 papierosów i od dnia 27. XII. na odcinek „6 M. Tab. 13" także 30 sztuk papierosów.

Odcinki „6 M. Tab. 9—13" ważne są do dnia 31 grudnia 1943 r. (K)

— JARZYNY SPRZEDAWANE SĄ BEZ REJONÓW. Przysługujące na kartki 23 okresu wyżywieniowego jarzyny (2 kg.) Sklepy „Ruty" sprzedają wszystkim mieszkańcom bez względu na rejon.

— KONTROLA MLEKA. Celem podniesienia jakości masła i mleka wprowadzono obecnie kontrolę sprzedawanego mleka i masła.

— EMERYCI UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH OTRZYMUJĄ POMOC LEKARSKĄ BEZPŁATNIE. Emeryci Ubezpieczeń socjalnych, jak również i rodziny będące na ich utrzymaniu mają prawo otrzymać pomoc lekarską bezpłatnie. Leczenie bezpłatne przysługuje również tym pracownikom, którzy zatrudnieni są w Ubezpieczeniach Społecznych. Zaświadczenia uprawiające do bezpłatnego korzystania z pomocy lekarskiej wydaje miejscowy inspektor Ubezpieczeń Społecznych. Członkowie rodziny pracującego w wyżej wymienionych instytucjach chcąc korzystać z pomocy lekarskiej bezpłatnie powinni otrzymać zaświadczenie z władz gminnych stwierdzające, że emeryt całkowicie otrzymuje zainteresowaną rodzinę i razem mieszka.

— SUROWE KARY ZA NIEPOSIADANIE DOKUMENTÓW OSOBISTYCH. Ostatnio zanotowano, że jeszcze wielu mieszkańców m. Wilna nie posiada ważnych dokumentów osobistych, lub posiada nieprolongowane. W związku z tym przestrzega się, że powinni starać się o nowe dokumenty osobiste (Laikinas Asmens Liudijimas) wszyscy ci, którzy dotąd posługują się dowodami obcokrajowców. Przez ostatnich kilka dni spisano szereg protokułów i ukarano grzywną pieniężną wielu nie posiadających ważnych dowodów osobistych.

— ZWIĄZEK GOSPODARCZY APROWIZACYJNY. Celem usprawnienia prac aprowizacyjno gospodarczych przewidziane jest powołanie do życia Związku Aprowizacyjno Gospodarczego. Urząd ten będzie miał za zadanie zaopatrzenie w produkty gospodarcze przedsiębiorstwa i urzędy. Taki związek jest zorganizowany i pracuje podzielony na 5 oddziałów. Pierwszym zadaniem tego urzędu będzie zorganizowanie dostaw nasion.

OFIARY

Chór kościoła po-Bernardyńskiego za odśpiewanie w dniu 5 b. m. rorat Pracowników Urzędu Sanitarno-Dezynfekcyjnego w Wilnie, otrzymane honorarjum 300 RM. przeznacza dla polskich biednych dzieci.

Pracownicy piekarni Li-Mi-Pa Nr. 1 składają 67 RM. Koledze Chorążemu Janowi, który uległ wypadkowi złamania nogi i wzywają tą drogą Kolegów o przyjście mu z pomocą, gdyż znajduje się w ciężkich warunkach materialnych.

Na gwiazdkę dla najbiedniejszych polskich dzieci od p. Siudy z Podbrodzia RM. 25.

KINA

Wehrmachtkino II Vilniaus (Wileńska) 38

„A JEDNAK KOBIETY SĄ LEPSZYMI DYPLOMATAMI"

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47, tel. 6—77

„MORDERCA na OKRĘCIE"

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 26, tel. 10-37

„N A N E T T E"

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka 8, tel. 6-62

„MOJA CIOTKA — TWOJA CIOTKA"

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 54, tel. 10-70

„A N N E L I E"

„GRAŻYNA" w N.-Wilejce.

„SERCE KRÓLOWEJ"

Wojskowe Warsztaty Samochodowe

Wiłkomierska 5

poszukują natychmiast:

tłumaczy z dokładną znajomością języka niemieckiego, stolarzy, stelmachów, cieśli, murarzy, zdunów, ślusarzy samochodowych, tokarzy, blacharzy, kowali, spawaczy autogenem i elektrycznych i malarzy.

POTRZEBNE KRAWCOWE,

mogące z własnymi maszynami stawić się na miejscu pracy.

Textil-Instandsetzungs-Betriebe „HERBERT MEIER" Wilno, Svitrigailos g-ve (b. Rydza Smigłego) 15.

Poszukujemy robotników mężczyzn i kobiet.

Warunki pracy i wynagrodzenie **dobre.** Zwracać się „SODYBA" Oddział Administracyjny ul. Didžioji (Wielka) 30, III piętro.

„SODYBA".

Różne

„ASTRA" wróży z kart, chiromancja. Przyjmuje poniedziałki, wtorki, środy, piątki godz. 10—14. Portowa 4 m. 9. (8472)

CHIROMANTKA — wróżka przyjmuje od godz 10-ej do 6 po poł. Wilno, ul. Didžioji (Wielka) 15/1 m. 12-a, wejście z zaułka Szwarcowego Nr. 1 w podwórku

CHIROMANTKA — Fizjonomistka. Określa z rąk, kart, fotografii, imion i pisma. Giedraičiu (Chocimska) 12—2 (8366)

DNIA 28. 11. r. b. zgubiono dowód osobisty nr. 2423 na imię Anny Pietrowej c. Jana, zam. w Wilnie przy ul. Wielkiej nr. 17 m. 12 unieważnia się. (8631)

EPILEPSJA, cukrzyca, anemia, jąkanie się, ranki przewodów pokarmowych, brak i nadkwasota są uleczalne metodą Jogów. Udzielanie porad — ul. Mindaugo (Słowackiego) 21A m. 2. (8513)

KOSTIUM męski granatowy, w bardzo dobrym stanie na wysoki wzrost i kożuch długi zamienię na jesionkę — burkę lub na opał Rudnios (Słomianka) 8—4. (8514)

GŁUCHA chiromantka wznowiła seansy. Ceny dostępne. Antokolska 18—10. (8427)

KOŁNIERZ, klapy i mufkę fokową nową, oraz kołnierz dziecinny i watolinę używaną wymienię na opał. Palangos (Poznańska) 2—5b. Wejście z ulicy jak do sklepu, godz. 12—16. (8449)

KREDENS ciemny, nowoczesny lub tremo zamienię na opał. Basanavičiaus (W. Pohulanka) 10 m. 31, front, III piętro. (8532)

KOZĘ 2-u letnią, pokrytą zamienię na opał lub materiał na ubranie. Artyleryjska 3b—1. (8541)

KOSTIUM męski, prawie nowy, kol. marengo w paski na wzrost średni oraz pantofle męskie czarne zamienię na opał. Zamkowa 18—12a, wejście z frontu. (8582)

KOŻUCH długi męski, kryty dobrym materiałem na wysoki wzrost i burkę męską elegancką zamienię na skórki fokowe, płaszcz damski przezroczysty, śniegowce nr. 37 bucika, materiał na kostium damski kolor szary. Zgłaszać się: Konarskiego 1—6. (8577)

LAMPĘ kwarcową na prąd stały zamienię na opał. Pylimo (Zawalna) 22—3.

LALKI ładnie ubrane zamieniam na opał. Bonifraterska 2 — 10 codziennie od g. 16-ej. (8446)

LISA srebrnego zamienię na opał. Jeruzales 28—1. Oglądać w godz. dowolnych. (8529)

NOWOCZESNĄ szafę 3-ch drzwiową oraz kostium męski dla starszego pana na zamienię na opał. Paupio (Popławska) 14—7. (8159)

PALTO męskie zimowe w dobrym stanie, łóżko niklowe z materacem i łóżeczko dziecinne zamienię na opał i na spodnie męskie rozmiar średni. Kalwaryjska 44—5

PŁASZCZ damski zimowy czarny, używ., suknię wełnianą koloru orange, suknię czarną koronkową, pelerynę nieprzemakalną damską, wszystko na szczupłą osobę oraz pantofle granatowe na wysokim obcasie nr. 36 zamienię na opał. Vytauto (Witoldowa) 5—1 Zwierzyniec, wejście z podwórza. (8598)

PŁASZCZ męski zimowy, nowy zamienię na opał. Plac Orzeszkowej 11—11. (8531)

PŁASZCZ damski, na futrze z kołnierzem skunksowym, albo lisa srebrnego zamienię na opał. Gedimino 1 m. 5. Wejście z placu Katedralnego. (8530)

PODANIA w sprawach rozwodowych, sądowych i innych. Tłómaczenia. Biuro HPB. Odminiu (Garbarska) 1—26, róg Gedimina (Mickiewicza), front, I piętro. (7399)

RAJTUZY dziecinne (koło 2 lat), mufkę fokową, czarny kapelusz pilśniowy damski, pantofle popielate damskie, biureczko damskie, toaletę, szafę zamienię niedrogo na opał. Treniotos (Stara) 24, wejście frontowe na I p. (8461)

SPACERÓWKĘ ładną, krzesło do fortepianu i krzesło bujak zamienię na opał. Witebska nr. 17—1. (8488)

SUCHE drzewo brzozowe i olchowe pocięte, rąbane, nadające się na opał do kuchni, zamienię na drzewo olchę lub brzozę w okrąglakach lub szczapach. Koszt transportu opłacę. Również kupię każdą ilość drzewa olchowego i brzozowego w okrąglakach lub szczapach. Zgłaszać się Ostrobramska 18 — fabryka. (7526)

SZAFĘ dębową 1 drzwiową z lustrem zamienię na opał. Jakšto (Dąbrowskiego) 5—20. (8490)

SZAFĘ nowoczesną 3-ch drzwiową zamienię na opał. Zweryno 8—2. (7571)

SINGERA maszynę nożną centralną w b. dobrym stanie oraz pantofelki zamszowe nr. 34 zamienię na suchy opał. Oglądać od g. 8—10 i 14—16. Sierakowskiego 23—2. (7507)

TYTOŃ na sposób fabryczny do gilz maszynowo kraję szybko i na poczekaniu. Gedimino (Mickiewicza) 44-19 II piętro, wejście frontowe z pierwszego dziedzińca. (7505)

WANNĘ niedużą, wanienkę dziecinną, pas do ciąży, pas zwykły, rower dziecinny, zegar biurkowy oprawny w jesion, samowar duży niklowany, maszynę ręczną do szycia zamienię na opał. Gedimino 48—18 wejście z ul. Rotundo. (8492)

WÓZEK dziecinny, głęboki w b. dobrym stanie zamienię na opał. Trynito (Trębacka) 28-1. Wejście z zaułka. (8489)

WRÓŻKA z 30-letnią praktyką przyjmuje od godz. 10 do 6 wieczór oprócz niedzieli. Vokiečiu (Niemiecka) 4 m. 12, w podwórku na prawo, (8473)

ZIOŁOLECZNICTWO chorób przewodu pokarmowego. Od 7 rano do 3 pp. Gedimino (Mickiewicza) 39 m. 4.

ZNANA chiromantka - fizjonomistka wróży: z kart, z ręki, fotografii i charakteru pisma. Przyjęcie od g. 9 do 6 pp. Literatų (Literacki) 5 m. 6. vis-à-vis poczty głównej. Wejście z bramy na prawo, schody II piętro. (8604)

ZGUBIONY Laik. Asm. liud. nr. 32295 /8645, wydany 21. I. 1942 r. przez V. M. S-be na nazwisko Dołobowski Sergiusz unieważnia się. (8590)

ZGUBIONO dn. 10. 11. męską żółtą rękawiczkę z prawej ręki w rejonie ul. Ofiarnej, Mickiewicza. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem. Vilniaus (Wileńska) 31—12. (8399)

ZGUBIONE dokumenty, dowód osobisty nr. 067957, wyd. V. M. S. 1940 6. 12. na nazwisko Żeimiene Tekla, zam. Pavilnis, ul. Żemoji 41a unieważnia się. (8594)

ZAMIENIĘ na opał maszynę krawiecką Singera nożną męską. Adres w Redakcji. (8616)

ZAMIENIĘ maszynę gabinetową fir. „Singer" w bardzo dobrym stanie na opał. Pylimo (Zawalna) 23—4. (8476)

ZEGAREK damski „Mozera", frencz khaki, parasol męski sprężynowy, pantofle męskie półbuciki nr. 39, pantofle damskie zamszowe-renifery nr. 36 zamienię na opał. Kaštonų (Kasztanowa) 4—23. (8538)

ZAMIENIĘ na opał buty filcowe i łóżko polowe. Uniwersytecka 4—11. (8537)

ZAMIENIĘ męską dobrą marynarkę na kurtkę lub marynarkę na chłopca lat 15. Pervaža (Przejazd) 4—1. Dowiedzieć się w g. 2—5. (8470)

400 RM. NAGRODY za odnalezienie i wskazanie skradzionych dnia 29.11.43. rogów łosia dużych sześciopalcowych z ulicy Labdarių (Dobroczynnej) 6—8.

2 OWCZYNKI wyprawione oraz trzewiki robocze zamienię na opał Wielka 42. Fotograf. (8421)

Kupno Sprzedaż

FILATELIŚCI! Znaczki „Vilnius", Postgebiet Ob. Ost., Litwy Środkowej, oraz znaczki Europy i zamorskie w zbiorze lub oddzielnych partiach kupię. Bernardyński zauł. 7 m. 5. (8491)

KUPIĘ patefon w bardzo dobrym stanie. Zakład fotograficzny ul. Wielka 42. (8474)

KUPIĘ koc wełniany w dobrym gatunku, ciemno szary kolor bez szlaków. Zgłoszenia do fotografa Wileńska nr. 5. (8389)

KUPUJĘ książki polskie i rosyjskie różnych autorów. Pożądane poważniejsze. Šopeno 3-51 od g. 8—12 i od 3—5

KUPIĘ „Deltę" małą lub dużą i podręcznik farmakologii. Cena obojętna. Zgłoszenia do Admin. Gońca pod „Lekarz". (8507)

KUPIĘ motor elektryczny o sile 4—6 HP. lub wymienię na motor mniejszy. Zwracać się Didžioji (Wielka) 50 „Taupa", tel. 14-94.

SPRZEDAM konia na biegunach obitego skórą. Jakšto (Dąbrowskiego) 12/1 od g. 15—17. (8525)

SĄ DO NABYCIA piecyki przenośne „Szamot" gotowe, tamże robię na zamówienia i ustawiam. Giedraičiu (Chocimska) 7—5.

Praca

DO DWOJGA małych dzieci potrzebna starsza osoba na stałe. Zgłoszenia osobiste Šv. Jurgio (św. Jerski) 4—5. (8440)

DOBRA retuszerka poszukuje pracy, najchętniej od sztuki. Łaskawe oferty kierować do Adm. Gońca dla „Sumiennej". (8539)

POTRZEBNA osoba inteligentna do zaopiekowania się samotną starą panią i zajęcie się gospodarstwem. Zgłaszać się Makowa 8 m. 1 (Kurnatowska). (8595)

POTRZEBNA do dwojga dzieci, lat 3 i 2-ch, dziewczynka 14—18 lat, lub starsza kobieta. Warunki b. dobre. Dowiedzieć się Kalwaryjska 15—1a. (8535)

SZOFER potrzebny do wytwórni klumpi Czesława Dagysa. Malunų (Młynowa) 2.

STARSZY pan (lub pani), uczciwy, z dobrymi referencjami potrzebny zaraz jako ekspedjent do interesu. Wileńska 32 m. 3. (8523)

SŁUŻĄCA starsza lub młoda potrzebna zaraz na stałe do małej rodziny. Warunki dobre. Wileńska 32 m. 3.

W NOWEJ Wilejce Daukanto (Sienkiewicza) 6 lekarz poszukuje służącej-kucharki. Można dowiedzieć się Wilno, Bonifraterska 2—2. (7454)

Lokale

MIESZKANIE wspólne i pokój oddzielny z obiadami i posługą za opał, albo opłatę. Tamże przyjmę dzieci (uczniowie) na wychowanie i uczenie. Stepono 24—25. Nauczycielka S. Wejście z bramy, piętro II. (8576)

Handel i Przemysł

KOŻUSZKI szyje i przerabia rutynowana kożuszarka. Čiurlionio (Zakret) 26—2. (8512)

PRZYJMĘ wełnę do przędzenia. Užupio (Zarzecze) 1—5. (8536)

Nauka i wychowanie

A. B. C. — Niemiecka Konwersacja najszybszą metodą i pisanie na maszynie. Zapisy cały dzień. Gedimino 4—12.

JĘZYKÓW obcych uczy dr. M. Szwejkowska. Tatarenstr. 5—1. (8528)

LEKCJE SPIEWU Najlepsza włoska metoda, wyraźna dykcja, piękne piano, szybkie postępy. Przygotowanie do sceny. Uosto (Portowa) 6—2. (8436)

LEKCJE pisania na maszynie. Jogailos (Jagiellońska) 10 m. 1, tel. 55. (8533)

Lekarze

Dr. JADWIGA ANFOROWICZ Choroby skórne, weneryczne, kobiece. Pilies (Zamkowa) 3—9. Przyjmuje od godz 8 — 16, 18 — 19

Dr. Med. KAZIMIERZ BIELIŃSKI Choroby skórne i weneryczne. Żygimantų (Zygmuntowska) 12 m. 14. Przyjmuje od godz. 8—9 i od 13—17

Dr. JADWIGA CZESNOWSKA Choroby kobiece. Przyjmuje od godz. 9 do 11. Wilno, ul. Mostowa nr. 8—19

Dr FUNDOWICZ STEFAN Choroby nerwowe i wewnętrzne. Šv Jakubo (Św. Jakuba) 10—2. Przyjmuje od 14 do 18

Dr. Med. ZOFIA GODŁOWSKA spec. chorób uszu, nosa, gardła. Przyjmuje od 4—6 pp Ord. Jakšto (Dąbrowskiego) 7 m. 4.

Dr. B. HANUSOWICZ Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8—10 i od 17—19 Pilies (Zamkowa) 7 — 1.

Lekarz-dentysta IRENA IŻYCKA-HERMAN Przyjmuje: Uosto (Portowa) 4 — 12.

Dr. T. KUNICKI choroby wewnętrzne i kobiece (ginekologia i akuszeria). Przyjmuje od g. 8—10 i od 1—5, ul. Vilniaus (Wileńska) 6—6.

Dr. EDMUND KUNCEWICZ b. asystent Kliniki U. S. B. Choroby uszu, nosa i gardła. Uosto skg. (z. Portowy) 3—4. Przyjmuje od g. 9—10 i 15 — 16.

Dr. Med. KUDREWICZ ZYGMUNT Spec.: weneryczne i skórne choroby Przyjmuje w godz 8—13 i 15—20. Pilies (Zamkowa) 15 m. 2

Dr. KAZIMIERZ LEJMAN b. st. asystent Kliniki Dermat. U. S B. Choroby skórne i weneryczne. Vilniaus (Wileńska) 29 Przyjmuje od g. 8—9 rano i 2—6 po południu.

Dr. Med. KAZIMIERZ ŁUKIEWICZ Spec.: Choroby skórne i weneryczne. Vilniaus (Wileńska) 28 m. 32. Podwórze II, przyjmuje od g. 10—12 i 14—17.

Doktór HALINA MURAWSKA Choroby kobiece i położnictwo. Przyjmuje chorych kasowych i prywatnych codziennie od 11 — 1 Domininkonų (Dominikańska) 11 m. 1.

Dr. Med. GUSTAW MARKIEWICZ Choroby skórne, weneryczne. Gedimino (d. Mickiewicza) 1—14. Tel. 997 od godz. 8—13 i od 15—19.

Dr. Med. W. MORAWSKI b. st. asystent kliniki U. S. B. choroby skóry, weneryczne, płciowe. Przyjmuje kasowych i prywatnych Šv. Mykolo (św Michalski) 6 m. 1 Od g. 9—13 i 16—18

ś. † p.

Aleksander ZAHOROWSKI

Absolwent Inst. Nauk Handl. Gosp w Wilnie

zginął śmiercią tragiczną w dniu 22.XI 1943 r.

O czym zawiadamiają

Współpracownicy Parowozowni Lida.

ś. † p.

Józef KUROWSKI

były emeryt P. K. P.

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Panu dnia 4.XII 1943 r. w wieku lat 6[illegible], opatrzony św. Sakramentami.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Moniuszki 33—2 do kościoła Niepokalanego Poczęcia na Zwierzyńcu 7.XII b. r. o g. 9 rano, poczym nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz parafialny na Soltaniszkach.

O tej bolesnej stracie powiadamiają

Żona, Córki, Zięciowie, Synowie, Synowe i Wnuk.

†

Aleksander GRUNT-MEYER

lat 54, zmarł nagle dn. 5.XII. 43 r.

Pogrzeb na cmentarzu Ewangelickim dn. 6.XII 1943 r

O czym powiadamia Przyjaciół i Znajomych stroskana

Żona.

Gabinet Rentgenowski Dr. G. NIELUBSZYC Pylimo (Zawalna) 22—3. Od g. 15—17.

DR. R. ORŁOWSKI 7—11 rano i 3—7 p. p. Gedimino (Mickiewicza) 39 m. 4.

Dr. Med. JANINA PIOTROWICZ-JURCZENKOWA Choroby skórne, weneryczne, kobiece. Przyjmuje od 11—13 i od 15—17. Jogailos (Jagiellońska) 16—6.

Dr. PIWECKI ALEKSANDER Choroby wewnętrzne. Pilies (Zamkowa) 12—6 Poniedziałki, środy, piątki od 12 — 15. wtorki, czwartki, soboty od 12—18.

Dr. Med WIKTOR PIESKOW Choroby nerwowe i wewnętrzne Uosto (Portowa) 3 m. 2. Ordynuje od 12 — 14 i 16 — 17.

Dr. K. SOKOŁOWSKI Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g 8 do 12 i od g. 5 do 7 wiecz. Vilniaus (Wileńska) 30 m 14

Gabinet Rentgenowski Dr. Med. A. SMIGIELSKA Pilies (Zamkowa) 8 m. 9. Od godz. 9 — 15

Dr. W. WOŁODŹKO Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje w g. 8 — 11 i 15 — 18. Wallstr. (Zawalna) 22.

Akuszerki

MARIA BRZEZINA Liubarto (Grodzka) 27—1. Zwierzyniec

ZOFIA GRONEROWĄ przyjmuje porady i porody w domu Wilno, ul. Konarskiego 1/2 — 6

J. KORCHOWA Olandų (d Holendernia) Nr 4 — 1.

MARIA LAKNER[illegible]WA przyjmuje [illegible] godz. 9 rano d[illegible] wiecz. Jasińsk[illegible] Jasińskiego [illegible] 5.

BRONISŁAWA ROSIŃSKA Lwowska 57—1.

W SMIAŁOWSKA Pilies (d. Zamkowa) 26 — 6.

Adres Redakcji i Administracji: ul Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekertarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Strona ma 10 szpalt. Administracja nie uwzględnia terminu ogłoszeń.